

# Lech Szczucki

---

"Arianie polscy", Zbigniew  
Ogonowski, Warszawa 1952, Wiedza  
Powszechna, Państwowe  
Wydawnictwo Popularno-Naukowe,  
s. 153, nlb. 3 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 44/2, 679-681

---

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Zbigniew Ogonowski, *ARIANIE POLSCY*. Warszawa 1952. Wiedza Powszechna. Państwowe Wydawnictwo Popularno-Naukowe, s. 153, nlb. 3.

Praca Zbigniewa Ogonowskiego o *Arianach polskich* jest próbą zbliżenia ideologii i dorobku braci polskich szerokiemu kręgowi czytelniczemu. Już na wstępie godny podkreślenia wydaje się fakt, że autor posiada dar pisania językiem prostym i barwnym, co nie jest bez znaczenia dla odbiorcy tego typu publikacji.

Za bardzo szczęśliwy pomysł uznać trzeba wprowadzenie rozdziału *Europa w okresie reformacji*, który stanowić będzie cenne przygotowanie dla mniej wyrobionego czytelnika. Rozdział ten autor rozбивa na dwie części. Część pierwsza, *Ruchy reformacyjne na zachodzie Europy*, należy do najbardziej udanych partii książki. Ogonowski przekonująco naświetla tu gospodarczą genezę reformacji, ukazuje jej rozwarstwienie klasowe, poprawnie interpretuje ideologie poszczególnych wyznań i sekt reformacyjnych. W części tej autor podąża za pracą Engelsa o *Wojnie chłopskiej w Niemczech*, wiele również przejmując ze studium Kautskiego o *Tomaszu More i jego „Utopii”* i z przetłumaczonej ostatnio na język polski znakomitej pracy radzieckiego uczonego M. Smirina *Reformacja ludowa Tomasza Münzera*.

Druga część tego rozdziału, zatytułowana *Reformacja w Polsce*, budzi poważne zastrzeżenia. Autor zapomina zupełnie o wczesnym, mieszczańskim okresie reformacji w Polsce, nie docenia roli ruchów społecznych, które wybuchły lub nabrzmiewały równoległe do wojny chłopskiej w Niemczech, głównie na terenie Prus (Gdańsk, Elbląg, Toruń), lekceważy również znaczenie „nowinek” za Zygmunta Starego. Nazywa je „silnym fermentem” (s. 40), odmawia im jednak rangi ruchów reformacyjnych *sensu stricto*. Powtarza się tu stary błąd teologicznego literaturoznawstwa, utożsamiającego reformację z powstawaniem sekt. Gdzie w takim razie umieścić kółko starego Trzycieskiego, jak np. wytłumaczyć propagandę Andrzeja Samuela i Seklucjana, jak interpretować wczesne utwory Marcina Bielskiego i przedreformacyjne wystąpienia Biernata z Lublina? Ogonowski przyjął tu błędną tezę Brücknera, który uważał, że reformacja rozwinęła się w Polsce dopiero po śmierci Zygmunta Starego. „Ta śmierć jakby maskę z twarzy zerwała — pisał Brückner — zaszumiło od razu od nowinek religijnych”<sup>1</sup>. Pomimo tych błędów trafnie ukazuje autor najważniejsze postulaty obozu egzekucji, bardzo dokładnie omawia organizację zborów protestanckich (zbyt chyba dokładnie jak na pracę popularnonaukową).

Przedstawienie genezy antytrynitaryzmu polskiego również prowokuje do dyskusji: autor zwraca uwagę na związek „religijnych wolnomyślicieli”

<sup>1</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*. Warszawa 1931, t. 2, s. 123.

(nawiasem mówiąc, nie jestem całkowicie pewny, czy czytelnik nie zrozumie słowa „wolnomyśliciel“ w przyjętym dzisiaj znaczeniu) włoskich i ich wpływ na kształtowanie się arianizmu polskiego, zbyt mało jednak podkreślił bardzo duży wpływ anabaptysty morawskiego. Wszak pod wpływem anabaptysty rozpoczął swą działalność autor *De primatu*, Piotr Giezek z Goniądza — pierwszy „kosturowiec“ polski oraz „papież ariański“ Marcin Czechowicz.

Próba periodyzacji, jaką na zakończenie omawianego rozdziału podejmuje autor, nie wydaje się przekonująca. Roku 1563 nie można uważać za datę rozpoczęcia radykalnego okresu arian, gdyż nie wytłumaczymy wtedy dostatecznie wczesnej działalności Grzegorza Pawła, który w roku 1562 słynnym listem do Zuryszan przypieczętował rozłam faktycznie dokonany już wcześniej.

Rozdział II, *Ideologia arian*, dzieli autor w myśl przyjętej periodyzacji na trzy okresy. Okres radykalny, omówiony najszerszej, przynosi wiele bezspornych informacji na temat klasowego rozwarstwienia antytrynitaryzmu oraz polemiki wokół sprawy anabaptystycznej. W związku z anabaptyzmem jedna uwaga. Autora omawianej książki dziwi fakt, że ewolucja poglądów na temat anabaptysty przeszła niezwykle szybko. Cytuje uchwały synodów z lat 1565 i 1566, odzegnujące się od „dżumy anabaptystów“ (s. 79). Żanna Kormanowa<sup>2</sup> pierwsza zwróciła uwagę na pozornie mało znaczącą wzmiankę w protokole synodu węgrowskiego (30 XII 1565), kiedy to uczestnicy synodu — wspominając „oną niezbożną Monasteriensium sprawę“ oraz nakazując szacunek dla „urzędu“ — zakonkludowali: „[...] a kto by co innego chciał przeczytać, ten na Sądzie Bożym za to odpowiadać będzie“. Wniosek stąd oczywisty: widocznie zbor nurtowały rewolucyjne tendencje anabaptystyczne, którym chciała się przeciwstawić starszyzna zborowa. W takim oświetleniu zwycięstwo zwolenników „ponurzenia“ nie wyda się nam nieoczekiwanym przełomem, ale ukaże się jako owoc ewolucji zboru w stronę wyraźnie antyfeudalnej ideologii plebejskiej, której nosicielem był anabaptysta jako zwycięstwo lewicy plebejskiej.

Duże wątpliwości budzi interpretacja okresu rakowskiego, a zwłaszcza tzw. chaosu rakowskiego. Znow autor poszedł tu śladami tradycyjnego literaturoznawstwa i nie usiłował nowatorsko rozwiązać tego zagadnienia, które od czasów dalekiego od radykalizmu Lubienieckiego nie było poddane rewizji. W rzeczywistości bowiem tzw. okres chaosu i anarchii (tym ostatnim argumentem chętnie szermuje zarówno konserwatysta Budny, jak i polemicy jezuitów) był próbą rewolucji wewnątrzzbiorowej, próbą stworzenia z Rakowa opartej na wspólnocie dóbr gminy komunistycznej. Próba ta, z góry skazana na niepowodzenie z uwagi na niejednorodny skład społeczny zboru mniejszego, rzuca przecież ciekawy snop światła na historię braci polskich. Klęska radykalnej lewicy z Jakubem z Kalinówki i Grzegorzem Pawłem na czele wyznaczyła inną drogę zborowi ariańskiemu. W każdym jednak razie czas już zerwać z argumentami polemistów jezuitów.

Ale i w tym rozdziale Ogonowski ma spore zdobycze, zwłaszcza przy ocenie socynianizmu jako ideologii uwsteczniającego się obozu ariańskiego i przy trafnym zobrazowaniu zasług arian na polu szkolnictwa i oświaty.

<sup>2</sup> Ż. Kormanowa, *Bracia polscy*. Warszawa 1929, s. 52.

Najpoważniejsze błędy spotykamy w rozdziale ostatnim będącym rozumowaną antologią dorobku literatury ariańskiej. Trzeba stwierdzić, że Ogonowski, niepomny podobnego błędu J. Dürra-Durskiego, główny nacisk położył na wiek XVII, kiedy to poezja i proza braci polskich przeżywała okres regresu ideologicznego. Ogonowski wyraźnie nie docenia kwestii sztuki publicystyki ariańskiej twierdząc, że „autorom (ariańskim — przyp. L. S.) chodziło nie tyle o wzruszenie, zabawienie lub zajęcie czytelnika, lecz raczej o zbieżność argumentów, odparcie zarzutów, obronę przed napaściami i szkalowaniem lub wreszcie o wyłożenie i propagowanie własnych poglądów [...]. Względy artystyczne nie odgrywały w takiej literaturze większej roli“ (s. 111 i 112). W ten sposób powstaje sztuczny podział na publicystykę i literaturę (co ze względu na epokę jest oczywistym nonsensem), podział z gruntu fałszywy.

Rzecz oczywista, że czytelnik Wiedzy Powszechnej bez entuzjazmu przyjąłby teologiczne spekulacje Farnowskiego i Wiśniowskiego czy ujętą w karby sylogizmów prozę Piotra Giezka. Na pewno jednak do świadomości dzisiejszego czytelnika dotrą niektóre wywody Grzegorza Pawła, znakomitego polemisty, najbardziej rasowego publicysty protestanckiego, fragmenty z *Rozmów chrystiańskich* Marcina Czechowica, spod którego pióra — jak powiedział gdzieś Brückner — wylewała się polszczyzna tak dostojna i namaszczone, że tylko Skarga mógłby jej dorównać, czy też przewyższającego ich wszystkich posagową polszczyznę szlacheckiego radykała Jana Niemojewskiego.

Wymieniony błąd spowodował takie dysproporcje, że omówienie twórczości krypto-arianina Potockiego zajęło 14 stron, a charakterystyka pisarstwa Grzegorza Pawła „aż“ 2 strony. Inni pisarze z okresu radykalnego zostali omówieni generalnie, chociaż autor nie poskąpił im pochwał. Pochwały takie dziwnie kolidują z faktem, że w antologii zabrakło miejsca dla Czechowica czy Niemojewskiego, znalazło się ono natomiast dla *stricto* drugorzędnej poety — Krzysztofa Arciszewskiego. W rezultacie obraz literatury ariańskiej otrzymany na podstawie antologii jest całkowicie niewiarygodny i skrzywia ogólną linię książki.

Dlatego też przy całym uznaniu dla osiągnięć i wyników autora nie sposób powstrzymać się od stwierdzenia, że bardziej rzetelne i wnikliwie podejście do źródeł umożliwiłoby Ogonowskiemu napisanie lepszej pracy o braciach polskich.

Lech Szczucki

МАТЕРИАЛЫ И ИССЛЕДОВАНИЯ ПО ИСТОРИИ РУССКОГО ЛИТЕРАТУРНОГО ЯЗЫКА. Т. 3. Москва 1953. Изд. Инст. Языкознания Акад. Наук СССР, s. 286.

Niedawno ukazał się na półkach naszych księgarń 3 tom *Материалов и исследований по истории русского литературного языка*. Tom ten, jak i tomu poprzednie, wyszedł pod redakcją W. Winogradowa. Krótka nota od redakcji formułuje zarówno ogólny cel wydawnictwa, jak i charakter tematyczny tomu. „Seria *Материалов и исследований по истории русского литературного языка*, wydawana przez Instytut Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, stawia sobie za cel opracowanie — zgodnie ze Stalinowską teorią języka — zagadnienia gramatycznej struktury i słownikowego zasobu rosyj-